

ROZDZIAŁ DRUGI

Specyfika ruchu Road Protesters

“Wysłuchaj uważnie tego
co mam do powiedzenia.
Ziemia jest jak Twa matka,
Twój ojciec, brat...
także drzewa,
gdy ty śpisz one pracują.”

Bill Neidjie, Aborygen australijski

Wprowadzenie

Wspólnie podzielany światopogląd jest niewątpliwie jednym z podstawowych czynników bezpośrednio wpływających na konsolidację ruchu *Road Protesters*. Ma on też niewątpliwy wpływ na cele, założenia oraz sposób działania ekologów.

Światopogląd Road Protesters

Termin ekologia głęboka po raz pierwszy pojawił się w artykule norweskiego filozofa Arne Naessa pt. *The Shallow and the Deep, Long-Range Ecology Movement* z 1973 roku. Od tego czasu doktryna głębokiej ekologii stała się podstawową ideą spajającą radykalny ruch ekologiczny. Korzenie głębokiej ekologii wywodzą się z wielu tradycji i kierunków filozoficznych: z filozofii wieczystej, naturalistycznej tradycji literackiej, ekologii naukowej, tzw. „nowej fizyki”, z niektórych źródeł chrześcijańskich, mądro-

ści ludów pierwotnych oraz z tradycji duchowych Wschodu, a szczególnie buddyzmu i taoizmu.

Filozofia głębokiej ekologii kładzie nacisk na całościowe podejście do środowiska naturalnego oraz do miejsca w nim człowieka. Tym samym pozostaje w opozycji do tak zwanej ekologii płytkiej (*shallow*) – antropocentrycznej, która postrzega człowieka jako istotę stojącą ponad naturą, będącą zarazem źródłem wszelkich wartości, a naturze przypisuje jedynie wartości instrumentalne lub użytkowe.

W przeciwieństwie do ekologii płytkiej, głęboka ekologia nie oddziela człowieka od środowiska naturalnego. Nie postrzega świata jako zbioru wyizolowanych obiektów. Postrzega go jako sieć zjawisk wzajemnie ze sobą powiązanych i współzależnych. Mowa tu o tak zwanym biocentryźmie. Doktryna sformułowana przez Naessa nadaje wartość nie tylko wszystkim żywym istotom, lecz także jej nieożywionym elementom: „wszystkim składnikom biosfery przyznaje się prawo do życia, rozwoju oraz osiągnięcia własnych indywidualnych form wzrostu i samorealizacji [...]”.¹⁴ Według głębokiej ekologii, człowiek jest jedynie „zwykłym członkiem” biotycznej społeczności i nasza arogancja w stosunku do tej społeczności zagraża nie tylko nam, ale wszystkiemu, co żyje – „wyrządzając bowiem szkodę pozostałej części Natury, wyrządzamy szkodę sobie samym”.¹⁵ Dlatego głęboka ekologia odrzuca

14. Bill Devall,
George Sessions,
Ekologia głęboka.
*Życie w przekonaniu, iż
natura coś znaczy*,
Pusty Obłok,
Warszawa 1994, s. 16.

15. Tamże, s. 16.

antropocentryzm i związany z nim paradygmat potwierdzający naczelną rolę człowieka na Ziemi. Widzi w nim przyczynę wszelkich kryzysów ekologicznych i społecznych. Krytykuje też nadanie szczególnej wartości technologii, która jest podstawowym czynnikiem destruktywnie działającej na ekosystem. Tym samym neguje oświeceniową doktrynę nieuchronnego „postępu” mającą być gwarantem dostatku oraz szczęścia ludzkiego bytu.

Pojęcie „ducha ludzkiego” jest rozumiane jako rodzaj świadomości, w której jednostka czuje się związana z kosmosem jako całością: „jesteśmy częścią krajobrazu lub ekosystemu, ponieważ piękno i złożoność krajobrazu objawia się także w nas [...] musimy zgodzić się z tym, że świat jest istotą, częścią naszego własnego ciała”.¹⁶ Przyjmując takie założenia, świadomość ekologiczna staje się duchową w swej najgłębszej istocie. Nowa etyka ekologiczna jest zakorzeniona w duchowości – tak twierdzą wyznawcy głębokiej ekologii.

W roku 1976 Arne Naess opublikował kolejną książkę pod tytułem *Ecology, Community and Lifestyle*, w której precyzuje termin głębokiej ekologii. Swoją filozofię wywodzi z pięciu tradycji myśli filozoficznych: umiłowania dzikości oraz sprzeciwu wobec antropopresji – zawartą w postulatach Henryego Davida Thoreau, Johna Muira i Johna Stuarta Milla; druga opiera się na ekologicznej perspektywie

16. Paul Shepard,
Ecology and Man,
w: P. Shepard, D. McKinley,
The Subversive Science, M.A.
Houghton Mifflin, Boston
1969, s. 40.

zaczepniętej z naukowego rozumienia roli człowieka oraz degradacji środowiska naturalnego, sformułowanych przez Georga Perkinsa Marscha, Aldo Leopolda oraz Rachel Carson; trzecia to ekocentryczne wizje krytyki społeczeństwa, zawarte w publikacjach Paula Sheparda, Garyego Snydera, Edvarda Abbeya. Czwartym postulatem jest zaproponowane przez Gandhiego zjednoczenie wszystkich form życia poprzez działanie odzęgające się od przemocy. Piąty bezpośrednio odwołuje się do tradycji filozoficznej i nawiązuje do postulatów sformułowanych przez Spinozę, mówiących o tym, iż jednostka ludzka powinna być świadoma własnych działań, które powinny być zgodne z wyznawanymi przez nią priorytetami życiowymi, realizowanymi w codziennym życiu.

W książce tej zawarta zostaje również tak zwana platforma głębokiej ekologii – *Deep Ecology Platform*, będąca swoistym dekalogiem ekologicznym:

- „1. Jako że istnienie i rozkwit wszelkich form życia na ziemi (*human, non-human*) stanowi wartość oczywistą i równorzędną, relacja człowiek – natura winna podlegać relacji partnerstwa i symbiozy, nie zaś opierać się nadzędności jednego z czynników.
2. Bogactwo i różnorodność form życia na Ziemi jest wartością samą w sobie.
3. Ludzie nie mają prawa do redukcji tego bogactwa i zróżnicowania, poza

zaspokojeniem podstawowych potrzeb życiowych.

4. Obecnie obserwujemy zbyt znaczny wzrost ingerencji człowieka w świat przyrody.

5. Harmonia i równowaga w naturze zaburzona jest przez niewspółmiernie wysoki przyrost populacyjny. Obecny stan natury wymaga zmniejszenia się ludzkiej populacji. Umożliwi to uzyskanie równowagi między naturą a kulturą oraz rozkwit obydwu czynników w takim samym stopniu, bez dominacji jednego kosztem drugiego.

6. Aby dokonały się korzystne zmiany w standardzie życia, wymagane są modyfikacje strategii politycznych, a co za tym idzie – zmiany struktur ekonomicznych, technologicznych czy wreszcie ekonomicznych.

7. Głęboka ekologia podkreśla potrzebę uwzględniania przede wszystkim wartości, jaką jest jakość życia, nie zaś permanentnego podnoszenia jego standardu. Należy zatem właściwie odczytywać znaczenie słów *duży* i *wspaniały*, zdając sobie sprawę, iż nie są to synonimy.

8. Osoby, które identyfikują się z powyższymi założeniami zobowiązane są do bezpośredniego bądź pośredniego wdrażania ich w życie”¹⁷

17. Arne Naess, *Ecology, Community and Lifestyle*, CUP, Cambridge 1989, s. 29.

Sformułowana w ten sposób „nowa etyka”, deprecjonująca naczelną pozycję człowieka w świecie, stała się drogowskazem dla współczesnych ruchów ekologicznych.

Związek człowieka z kulturą i naturą od początku istnienia ruchu ekologicznego stanowił jedno z najważniejszych rozważań filozoficznych. Występuje w nich wyraźna negacja kultury opartej na euroamerykańskim wzorcu zachowania, nadającym wartość konsumpcyjnemu stylowi życia. To on według zwolenników tej filozofii, jest bezpośrednią przyczyną bezpośredniego zagrożenia stanu natury.

Wyznawcy nowej etyki niejednokrotnie odwołują się do kultur pierwotnych, nieskażonych cywilizacją, jako istniejącego wzorca prawidłowej współegzystencji człowieka i natury. Mowa tu o tzw. micie „dobrego dzikusa”, który obok głębokiej ekologii jest głównym źródłem ideologii współczesnych wojowników ziemi.

Wspominając o światopoglądzie, zwróćmy uwagę na kulturę duchową *Road Protesters* ściśle związaną z wiarą wywodzącą się z kultuwowania sił natury. Warta przybliżenia jest również symbolika, do której odwołują się brytyjscy ekolodzy.

Symbolika i kultura duchowa

W przypadku ekowojowników mamy do czynienia z konglomeratem wierzeniowym zaczerpniętym z rozmaitych tradycji kulturowych. Symbolika używana przez *Road Protesters* jest analogiczna do symboli wyko-

rzystywanych przez ogólnie rozumiany ruch alternatywny. W szczególności przez niezwykle prężnie działający w Wielkiej Brytanii ruch *New Age*. Najczęściej wykorzystywanymi symbolami są: wszelkiego rodzaju spirale, koła, plecionki celtyckie, krzyże oraz motywy roślinne (kwiaty, liście etc.). Większość z interesujących nas emblematów została bezpośrednio zapożyczona z symboliki ludów historycznych: kultur megalitycznych, Celtów oraz Indian. Jednoznaczne określenie źródła pochodzenia symbolu jest prawie niemożliwe przede wszystkim ze względu na mnogość przeróbek i przekształceń wzorów. Również

Motyw drzewa
wyrzeźbiony w kamieniu
– *Pollock Free State*.



dlatego, że na wskutek zmiany kontekstu w którym są używane, stały się one znakami uniwersalnymi, wielokulturowymi. Nie to jest tu jednak najistotniejsze. Najważniejszy jest fakt potrzeby używania takich, a nie innych określników własnej odrębności kulturowej.

Symbolikę tę wykorzystuje się począwszy od nadruków na koszulkach, poprzez motywy zdobnicze w prasie i biuletynach, ozdoby (naszyjniki, wisioriki, medaliki, tatuaże), a skończywszy na formach ozdabiających domy, tabliczkach z nazwami obozów czy usypywanych z piasku naziemnych rysunkach. Jednym z najbardziej popularnych symboli brytyjskiego ruchu ekologicznego jest symbol Matki Ziemi Indian Hopi. Jak już zostało to wcześniej zasygnalizowane, Matka Ziemia jest dla ekologów najistotniejszą wartością. Dlatego właśnie ruch ekologiczny oraz posiadający zbliżoną formę ruch *New Age* odwołują się do dawnych symboli związanych z naturą. Nie mniej istotnym motywem zdobniczym wykorzystywanym przez ruch ekologiczny jest symbolika drzewa.

Drzewo od zawsze zajmuje istotną rolę w kulturze człowieka. Począwszy od



Kamizelka pracowników ochrony autostrady z motywem plecionki oraz napisem SECURE-TREE - Fairmail.



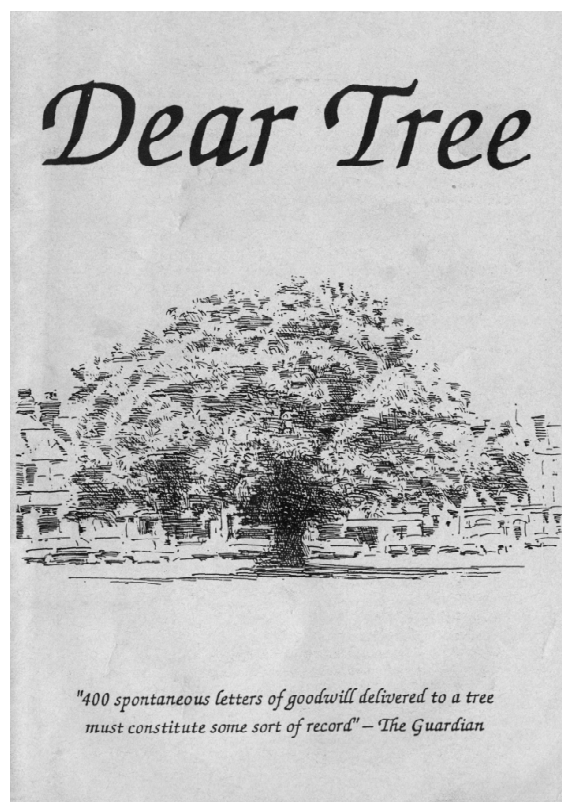
Celtycki symbol smoka –
wiosenny festiwal
w Newbury.

pierwszych rytów naskalnych, poprzez Drzewo Wiadomości Dobrego i Złego w Starym Testamencie po szamańskie drzewo łączące świat ziemski z światem duchów. Ów symbol jest obecny w wielu religiach i kulturach. Dla ruchu ekologicznego drzewo jest ikoną natury. Jest obrazem idealnej formy i świętej istoty. Drzewo traktuje się jako byt odczuwający, w tym kontekście próby jego obrony – jako żywej istoty – wydają nam się bardziej zrozumiałe. W przypadku ekowojowników szacunek dla drzewa przejawia się m.in. podczas budowy domów usytuowanych wśród jego konarów. Elementy konstrukcyjne mocowane są za pomocą lin, z pominięciem gwoździ. Ekowojownicy dbają o to, aby nie skaleczyć, nie uszkodzić drzewa. Drzewo staje się

niejednokrotnie symbolem oporu, jedną z „postaci” akcji bezpośredniej. Sytuacja taka miała miejsce podczas jednego z pierwszych protestów w Londynie. Kasztanowiec z dzielnicy Wanstead, do którego przymocowano skrzynkę pocztową, otrzymywał listy od zainteresowanych kampanią osób z terenu całej Wielkiej Brytanii. Oto przykład jednego z nich, opublikowanego w książeczce „*Dear Tree*” będącej zbiorem

400 listów: „Drogie drzewo, mam nadzieję że będziesz jeszcze żyć przez wiele lat. Potrzebujemy drzew, nie autostrad. Dzięki Bogu czas pokaże, że sprawiedliwość jest po naszej stronie”.¹⁸ Mamy więc do czynienia z zabiegiem symbolicznej personifikacji drzewa – poprzez traktowanie go jako istoty żywej i świadomej, staje się ono sprzymierzeńcem ekologów. Kultem bezpośrednio związanym z drzewem jest druidyzm. Według językoznawców, nazwa druid wywodzi się z rdzenia *dru-* oznaczającego drzewo lub dąb, oraz końcówki *-id*, która posiada wiele znaczeń i może oznaczać nadzieję, troskę, wolę, życzenie, stopień wiedzy. Druidzi w czasach Celtów pełnili rolę duchowych przywódców, kapłanów, a druidyzm był instytucją porządkującą ład społeczny. Także w kulturze *Road Protesters* odnajdziemy bezpośrednio nawiązania do druidyzmu. Ten odradzający się w Wielkiej Brytanii ruch neopogański aktywnie wspiera protesty przeciwko wycinaniu drzew, niejednokrotnie przyłączając się do akcji bezpośrednich. Sytuacja taka zaistniała w Fairmail i Newbury, gdzie obecny był duchowo wspierający ekowojowników druid Arthur Pendragon.

Broszura *Kochane Drzewo* zawiera 400 listów popierających kampanie w Wanstead.



18. *Dear Tree*, NO M 11 Link Road Campaigne, London, 1996, s. 27.



Legenda akcji
anty–autostradowych Arthur
Pendragon, współczesny
Druid.

Szeroko rozpowszechnionym i adaptowanym do współczesnego ruchu *Road Protesters* jest mit o *Greenmanie*, pół człowieka, pół drzewie. Uosabia on ducha i strażnika drzewa. Nawiązania do tego mitu zaobserwować można np. przy okazji festiwali, gdzie pojawiają się osoby przebrane za *Greenmana*, jak również w zdobnictwie. Tak więc można pokusić się o twierdzenie, iż symbolika oraz wierzenia związane z drzewem są jednym z najistotniejszych elementów kultury duchowej *Road Protesters*.

Kolejnym istotnym elementem wierzeń ekowojowników jest kult ognia. Korzenie tego kultu wywodzą się z tradycji pogańskich. Kult ognia jest wspólny dla wielu kultur historycznych. Na fakt ten zwraca uwagę m.in. nestor etnografii, sir James George Frazer. Zastanawiając się nad istotą kultu ognia, Frazer stwierdza: „ogień w każdej postaci, zarówno jako ognisko płonące w ustalonym miejscu lub jako pochodnie, z którymi chodzi się od domu do domu, jako żarzące się węgielki lub popioły pobrane z tłącego się ogniska, wywiera zawsze dobroczynny wpływ na plony

i ludzi. Jest to albo moc pozytywna dodająca sił życiowych, albo też negatywna chroniąca przed takimi niebezpieczeństwami i klęskami jak pioruny, błyskawice, pożary, wędnięcie roślin”.¹⁹ Ruch *Road Protesters* zaadaptował ten kult. Jako przykład dla zilustrowania tego twierdzenia można przytoczyć przykład nieustająco płonącego ognia na terenie obozu *Pollock Free State* w Glasgow. Palenisko usytuowane w centralnym miejscu obozu płonęło od pierwszych dni trwania akcji aż do momentu jej zakończenia, a z czynności podtrzymywania „świętego ognia” uczyniono swoisty rytuał.

Ekowojownicy obdarzają ogień szacunkiem nie mniej silnym jak drzewa. Wyrazem tego są ogólnie podzielane przesady, iż do ogniska nie można spluwać, wrzucać do niego śmieci, ani gasić go moczem (zachowania łamiące te zasady są gremialnie potępiane). Ognisko jest istotnym elementem spotkań grupowych, to wokół niego zbierają się uczestnicy festiwali.

Roczny kalendarz obrzędowy *Road Protesters* skoncentrowany jest wokół świąt zrównania i przesilenia. Wtedy to we wcześniej wyznaczone miejsca (mogą to być zarówno obozy *Road Protesters*, jak i punkty, którym przypisuje się szczególną, magiczną moc takie jak kamienne kręgi w Stonehenge, Avebury, czy też wzgórze Glastonbury) zjeżdżają się zainteresowani z terenu całego Albionu. Zazwyczaj święta te przebiegają wedle podobnego scenariusza: po uprzednio

19. James Frazer,
Złota gałąź, PIW,
Warszawa 1996, s. 465.

przygotowanej części artystycznej, koncercie lub przedstawieniu teatralnym, rozpala się ogniska, by przy muzyce, śpiewie i zabawach spędzić czas do rana.

Cele i założenia ruchu Road Protesters

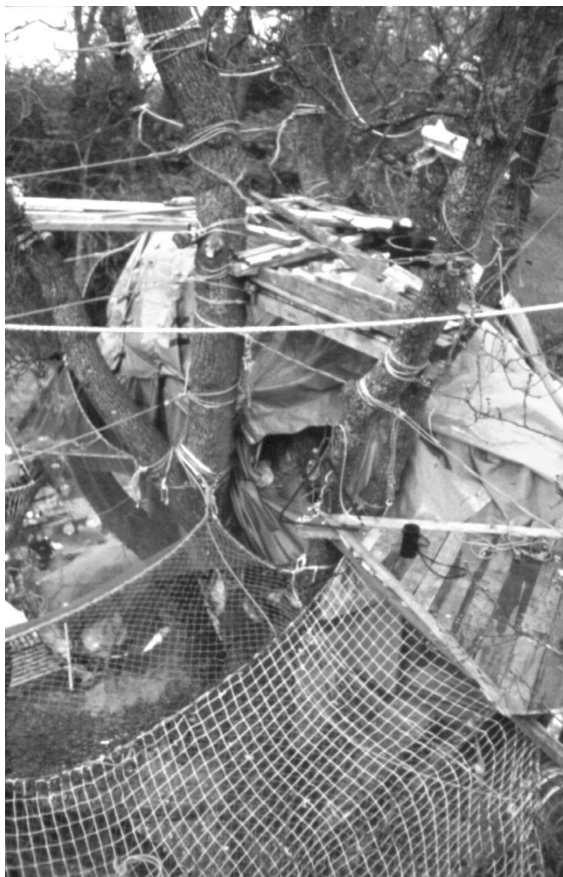
W przypadku *Road Protesters* wyznawana ideologia przybiera formy działania określane jako protest lub „akcja bezpośrednia”. Akcja bezpośrednia polega na działaniach zmierzających do zatrzymania budowy drogi czy też autostrady, a tym samym ochrony miejsc przyrodniczo cennych, które na skutek przeprowadzonych prac ulegną zniszczeniu.

Logika protestujących w ten sposób jest prosta: im większe straty finansowe poniesie inwestor, państwo lub prywatna firma, tym większe są szanse na uratowanie dzikiej przyrody.

W tym celu, na terenie planowanych inwestycji uczestnicy ruchu *Road Protesters* zakładają obozy. Robią wszystko, by nie dać się usunąć z okupowanych terenów. Pomyślność *Road Protesters* nie zna granic: budują domy na drze-

Siatki oraz *Skywalk* rozpięte pomiędzy konarami drzew. Służą zarówno do potrzeb akcji bezpośredniej – uczestnicy chronią się na siatkach podczas likwidacji obozów, jak i wykorzystywane są na co dzień w celach rekreacyjnych.





System lin i siatek na terenie obozu w Fairmail.

wach, fosy i obwarowania wokół obozowisk, podziemne tunele, dodatkowo zabezpieczone trudnymi do sforsowania drzwiami i zaporami. Dopóki ludzie siedzą na drzewach, dopóty nie można tych drzew wyciąć, dopóki przebywają w tunelach, na teren obozu nie mogą wjechać podnośniki, aby ściągnąć ludzi z drzew. Walka z protestującymi pochłania wiele czasu, energii i pieniędzy. Trzeba bowiem zaangażować specjalne oddziały policji, opłacić prywatne agencje ochrony, które całymi miesiącami, dzień i noc, chronić muszą sprzęt budowlany przed zakusami ekosabotażystów.

Zmuszanie inwestora do wycofania się z terenu prac, niszczenie sprzętu, blokowanie i zamieszkiwanie na terenie, gdzie aktualnie prowadzi się prace jest podstawowym celem organizowania akcji bezpośrednich.

Jak mówią protestujący: „przez swoje działania pokazujemy jedynie realne koszty tych inwestycji, koszty nie mające wymiernej wartości pieniężnej, ponieważ powodują nieodwracalne szkody ekologiczne”.²⁰ Sprzeciw nie tylko dotyczy poszczególnych inwestycji drogowych realizowanych na terenie Wielkiej Brytanii, nosi on raczej nieco szerszy charakter, sprzeciwu wobec polityki trans-

20. Stacy Wakerfield,
Not For Rent.
Conversation with creative
activist in the u.k.,
Ewil Twin Publications,
Amsterdam, 1996, s. 26.

portowej państwa. Polityka transportowa nazwana przewrotnie przez ekowojowników jako *Car Culture*, zainicjowana została w epoce thatcheryzmu. Założeniem polityki transportowej był wzrost gospodarczy osiągnięty dzięki inwestycjom w branży samochodowej oraz budowie nowych dróg. Efektem ubocznym znacznego wzrostu liczby samochodów w Wielkiej Brytanii stały się również rosnąca emisja spalin, smog, oraz – mimo istniejącej sieci autostrad – korki drogowe i systematyczne zmniejszanie się i tak nikłego procentu powierzchni Wielkiej Brytanii pokrytej lasami.²¹ Ekolodzy postulują inne rozwiązania, alternatywą dla samochodu ma być transport publiczny, czyli kolej oraz autobusy, klasyfikowane jako mniej szkodliwe dla środowiska naturalnego. Problemem więc jest tu nie tyle istnienie samochodu *sensu stricte*, lecz nieprawidłowa polityka transportowa państwa, faworyzująca transport indywidualny, a jednocześnie traktująca po macoszemu transport zbiorowy.



Ogrodzony metalową siatką teren budowy obwodnicy w Newbury.

21. Jak podają źródła: 8% powierzchni Wielkiej Brytanii to tereny zalesione, dla porównania – tereny leśne obejmują 27% obszaru Polski. Tak niski procent zalesienia Wielkiej Brytanii związany jest z nadmierną eksploatacją surowca drzewnego.



Ogrodzenie terenu budowy może mieć kilkanaście kilometrów długości.

Obrońcy przyrody starają się wskazać błędy dotychczasowej polityki transportowej, udowadniając, że wzrost liczby autostrad nie zredukuje nadmiernego tłoku na drogach. Alternatywnym rozwiązaniem zaś może okazać się usprawnienie transportu publicznego.

Uproszczeniem byłoby jednak stwierdzenie, że jedynym celem *Road Protesters* są próby zatrzymania inwestycji związanych z powstawaniem nowych dróg, autostrad czy też zmiana polityki transportowej państwa. Akcja bezpośrednia jako zbiorowa forma działania generuje pomiędzy uczestnikami nową formę więzi społecznych. Ujmując to inaczej – tworzy odrębną grupę psycho-społeczną, opartą na wspólnym odczuwaniu niesprawiedliwości otaczającego ich świata, konfliktu wartości wyznawanych przez grupę z wartościami ogólnospołecznymi. Przebywając przez długi czas w izolacji od siedzib ludzkich i dobrodziejstw cywilizacji, *Road Protesters* stworzyli własny system kulturowy. Każdy obóz to swego rodzaju mikroświat, z własnym terytorium, nazwą, zwyczajami i obowiązującym sposobem zachowania.

Oddajmy głos merrickowi, uczestnikowi ruchu, zarazem autorowi książki o proteście w Newbury: „Dla mnie Newbury to nie tylko

obwodnica. To nie tylko sprawa polityki transportowej ani zniszczenia środowiska. Protesty przeciwko budowie dróg i kampania przeciw CJB (*Criminal Justice Bill*, projekt prawa wprowadzający ograniczenie swobód obywatelskich, między innymi organizowania wolnych festiwali, prawa do obozowania na terenach *common area* czy *squattingu*) są inne od tych w najnowszej historii, ponieważ nie chodzi tu o pojedynczą sprawę ani o studentów, którzy są odrobinę radykalni zanim się ustabilizują, zaczną zarabiać pieniądze i mieć dzieci. To jest cała kultura, która wywodzi się ze wspólnego niezadowolenia, z interesowania się samym sobą i brakiem współodczuwania, które są nierozłączne związane z zachodnim społeczeństwem”.²²

22. merrick,
Battle for the Trees,
goodhaven ink, Leeds
1996, s. 57.

Taktyka działania

Jak już wspomnieliśmy, celem *Road Protesters* jest zahamowanie inwestycji prowadzących do zniszczenia środowiska naturalnego. Działania te przybierają formę “akcji bezpośredniej”. Proponuję, aby tego typu działaniom, w przeciwieństwie do innych form protestu takich jak marsze czy demonstracje (formie niezwykle popularnej wśród antyglobalistów) nadać miano protestu stacjonarnego. Protest stacjonarny będzie więc polegał na zajęciu czy też okupacji danego terenu przez grupę osób z zamiarem zamieszkania, zbudowania infrastruktury niezbędnej do wydłużenia czasu trwania protestu.

Wraz z rozwojem kampanii ekologicznych dążących do zatrzymania budowy nowych dróg, wypracowano interesującą taktykę działania. Obserwując sposób prowadzenia protestu przez grupy *Road Protesters* można zauważyć pewną dwutorowość prowadzenia kampanii. Mamy więc sam protest stacjonarny, o którego specyfice powiemy w dalszej części tego rozdziału, jak i działania tak zwanego zaplecza kampanii.

Budowę zaplecza akcji rozpoczyna za-

zwyczaj organizacja biura kampanii, prowadzonego przez organizację lub stowarzyszenie posiadające status prawny. W interesującym nas przypadku znaczna część brytyjskiego ruchu ekologicznego w sposób bardziej lub mniej formalny, skłonna była poprzeć radykalne formy protestu zaproponowane przez grupy *Road Protesters*. Zaplecze biurowe zazwyczaj tworzyły organizacje: *Friends of the Earth*, *Road Alert*, przy pomocy lokalnych działaczy wywodzących się z ruchu *Earth First!*

Do podstawowych zadań biura należała koordynacja działań na miejscu protestu. Biuro odpowiedzialne jest również za obsługę medialną kampanii. A więc wydawanie biuletynów informacyjnych, przygotowywanie raportów prasowych (tzw. press release), obsługa poczty elektronicznej etc. Jego zadaniem jest zapewnienie protestującym kontaktu ze światem zewnętrznym.

Współpraca z mediami wydaje się być jednym z najważniejszych elementów prowadzenia nowoczesnej kampanii ekologicznej. Świetnym tego przykładem jest sposób prowadzenia kampanii przez ruch *Road Protesters*. Dzięki umiejętnie prowadzonej akcji informacyjnej przez ekologów udało się nie tylko nagłośnić problemy

One year since work started on the bypass

REUNION RALLY

Embrace the Basc, Dec 1982: Women surround RAF Greenham Common, Nr Newbury

NEWBURY BYPASS

Walk • Rally • Fence Decoration

Meet at Newbury Train Station from 11.00 a.m. Bring ribbon, photos, poems, etc to decorate the Bypass fence. Create a living mural of hope

INFO: 01635 550 552

Local info:

SAT JAN 11th 1997

Plakat zachęcający do poparcia protestu w Newbury.

związane z lokalnym transportem, ale też zwróć uwagę na politykę transportową kraju, wskazując zarazem na jej błędy i niedociągnięcia.

Biuro zajmuje się również obsługą prawną kampanii: pracujący w nim włączają się w działania legislacyjne związane z budową drogi i kontrolą prawidłowości wykonanych inwestycji. Pracownicy jak i wolontariusze związani z biurem odpowiedzialni są także za zapewnienie pomocy prawnej uczestnikom protestu stacjonarnego.

Niewątpliwym sukcesem brytyjskich aktywistów było zainicjowanie współpracy z społecznością lokalną. Silnie kultywowany brytyjski patriotyzm lokalny w połączeniu z przywiązaniem do tradycji i poczuciem obywatelskiego obowiązku stał się platformą porozumienia pomiędzy mieszkańcami a działaczami ekologicznymi. Poparcie udzielane kampaniom przez mieszkańców przyniosło szereg wymiernych korzyści.

Możemy tu wspomnieć tylko o tych najważniejszych: protest popierany przez społeczeństwo lokalne traktowany jest „bardziej serio” zarówno przez władze lokalne jak i ponad lokalne. Pomoc może przybierać

Szkielet konstrukcji domu na drzewie zawieszony bez wbijania gwoździ do drzewa -
Pollock Free State.



także bardziej materialne formy, takie jak dostarczenie materiałów potrzebnych do budowy obozu, aż po zapewnienie żywności i dotacji pieniężnych. Biuro w dużej mierze odpowiedzialne jest również za zdobywanie funduszy na rzecz prowadzenia kampanii, zapewnienia sprzętu, narzędzi i materiałów koniecznych do prowadzenia protestu stacjonarnego.

Aby zapewnić koordynację działań pomiędzy biurem a uczestnikami protestu, zwołuje się cykliczne narady i spotkania na których podejmuje się decyzje dotyczące dalszego prowadzenia kampanii.

Obok struktury formalnej skupionej wokół działania biura, w interesującym nas przypadku *Road Protesters* niezwykle oryginalne formy przybiera sam protest stacjonarny a w szczególności taktyka prowadzonych działań.

Drewniane domy o dość prostej konstrukcji montowane są na drzewach, najczęściej pomiędzy konarami. Najpopularniejszym materiałem służącym do ich wykonania jest drewno – deski oraz gałęzie. Nadrzewne domy spełniają zarówno funkcje mieszkalne, jak również są elementami wykorzystanymi



Inny typ konstrukcji domu na drzewie – platforma zawieszona pomiędzy drzewami.

podczas trwania akcji bezpośrednio.

Budowa domu wiszącego pomiędzy gałęziami, wymaga nie tylko wiele entuzjazmu, sporego nakładu pracy, lecz również wiedzy praktycznej połączonej ze zdolno-

ściami alpinistycznymi. Konstruowanie domu rozpoczyna wybór odpowiednio dużego drzewa, zebranie potrzebnych materiałów oraz zespołu osób, które czuwać będą nad przebiegiem pracy. Pierwszym elementem konstrukcji jest przymocowanie drewnianej platformy. To ona będzie stanowić podłogę przyszłego domu. Szkielet zazwyczaj wykonuje się z giętkich gałęzi leszczynowych związanych sznurkiem. Na tak przygotowany szkielet naciąga się wodoodporny brezent.

Cały dom swoją formą nawiązuje do konstrukcji jurty, owalnego namiotu. Istnieją również nieco nowocześniejsze, udoskonalone rozwiązania z zakresu budownictwa nadrzewnego.

Dom wykonany jest z drewna i posiada okna. Standardowa kubatura domu na drzewie waha się między siedmioma a piętnastoma metrami kwadratowymi. Największy skonstruowany dom nadrzewny w Newbury, mógł pomieścić równocześnie dwadzieścia siedem osób. Niejednokrotnie

Typowy dom na drzewie – Manchester Airport.



domy zamieszkiwane są przez cały rok, dlatego też ich ściany są nieco grubsze, tak aby mogły zapewnić mieszkańcom izolację od wilgoci i niskich temperatur. We wnętrzu znajdują się wszelkiego rodzaju piecyki do ogrzewania pomieszczenia.

Konstrukcje te są w swej formie unikatowe, a ich budowa i eksploatacja wymaga niebywałej zręczności. Niemniej to właśnie domy na drzewach stały się symbolem ruchu *Road Protesters*, symbolem bezpośredniego zaangażowania w obronę przyrody.

Do przemieszczania się pomiędzy domami na drzewach, a także na potrzeby akcji bezpośredniej ekolodzy skonstruowali system nadziemnych połączeń, w lokalnej nomenklaturze słownej zwanych *skywalk*. Drzewa połączone były ze sobą równoległymi linami polipropylenowymi, z których górna służyła do trzymania się rękami, natomiast dolna do stawiania na niej stóp. Połączenia tego typu tworzyły rodzaj drogi, której łączna długość mogła dochodzić nawet do kilometra. Tak powstały system spełniał dwa zadania: po pierwsze: umożliwiał mieszkańcom nadrzewnych domostw wzajemne wizyty bez potrzeby schodzenia



Nadrzewne domy plemienia
Dęboców – Fairmail.

na ziemię. Po drugie system lin i siatek, na których tkwili podczas akcji ekowojownicy utrudniał ścięcie drzewa. Warto wspomnieć, że owe “nadziemne drogi” zawieszane były na wysokości kilkunastu metrów.



400-letni dąb – symbol plemienia Dębowców

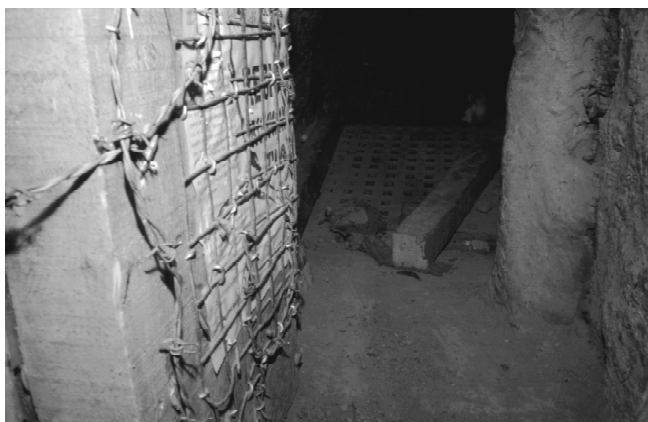
Przestrzeń obozu naziemnego wykorzystywana była jako kuchnia, magazyn żywnościowy, miejsce składowania sprzętu i materiałów budowlanych. Zazwyczaj obóz to kilka namiotów (*bander*), zbudowanych, podobnie jak w przypadku domów na drzewach brezentu i leszczynowych pałaków. Jeden z namiotów pełni funkcję namiotu gościnnego. Centralnym punktem jest palenisko, wokół którego koncentruje się życie towarzyskie obozu. Takie zagospodarowanie przestrzeni wspólne jest dla większości miejsc protestów. Zdarza się, że w miejscu jednego protestu powstaje kilka niezależnych od siebie obozów, tworzących odrębne wspólnoty. W

takich wypadkach, zaznacza się granice ozdobnymi wstążeczkami, czy zmyślnymi płótkami, a każda z grup nadaje sobie inną nazwę. Zabiegi te służą podkreśleniu indywidualności każdego z obozów oraz nadaniu im specyfiki.

Miejszem wartym osobnego omówienia są podziemne tunele budowane w celu zablokowania możliwości wjazdu na okupowany teren ciężkim sprzętem. Tunele to podziemny systemem krętych i niezwykle wąskich korytarzy oraz nieco większych komór. Przemieszczanie w ich wnętrzu możliwe jest jedynie poprzez czołganie się. Komory służą jako podziemne magazyny sprzętu oraz żywności. Całość posiada system zasilania powietrzem z zewnątrz, tak aby umożliwić protestującym długotrwały pobyt pod ziemią. Wejście do tunelu zabezpieczano systemem sprytnych blokad, betonowych wjazdów, mających utrudnić dostęp do przebywających pod ziemią ekowojowników. Lokalizacja podziemnych korytarzy objęta jest ogólnie respektowaną tajemnicą. Dla przykładu, w obozie w Fairmail wejście do tunelu znajdowało się pod podłogą obozowej kuchni, a o jego lokalizacji wiedziało jedynie wąskie grono osób związanych z obozem. Taktyka sabotażu ekologicznego nazwana *tunneling* polega na schronieniu się w jego wnętrzu podczas trwania likwidacji obozu. Osoba lub osoby przebywające pod ziemią uniemożliwiają wjazd podnośników służących do

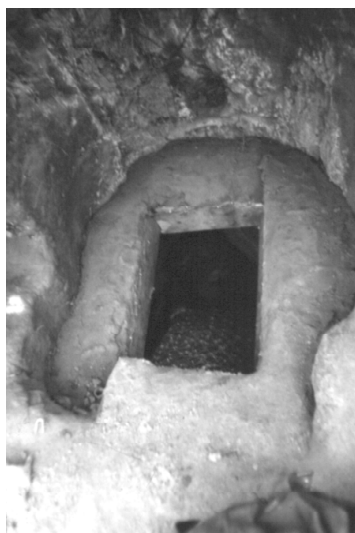
Granice terenu obozu
wyznaczają tabliczki
informacyjne. Obóz River
Rats – Manchester Airport.





Wejście do tunelu zabezpieczone masywnymi drzwiami.

Wzmocnione betonem wejście do tunelu



ściągnięcia protestujących z drzew. Tym samym akcja likwidacji obozów przedłuża się, a koszty operacji ulegają zawyżeniu. Wykonanie podziemnego korytarza jest zajęciem bardzo czasochłonnym a przede wszystkim ryzykownym, co świadczy o dużej odwadze i poświęceniu *Road Protesters* na rzecz obrony środowiska naturalnego.

Według wypowiedzi budowniczych tunelu pomysł na taką formę działania zapożyczony został od partyzantów wietnamskich.

Przedmiotem wymyślonym na potrzeby akcji bezpośredniej jest system pułapek zwanych *lock-on* (ang. zamknięcie). *Lock-on* jest to niewielkiej średnicy rura zatopiona w betonie, na końcu której znajduje się poprzeczny pręt, służący jako uchwyt. Zasada działania tej pułapki jest niezmiernie prosta: ręką włożoną do rury (aż po same ramię) chwyta się poprzeczny pręt, a z racji tego, iż całość zabetonowana jest niezwykle ciężka, nie sposób jest „oderwać” trzymającą go osobę. Często protestujący używają także przywiązanych do nadgarstka karabinków alpinistycznych, zapinanych bezpośrednio do poprzecznego pręta.

Aby zapiętą karabinkiem osobę

uwolnić, niezbędne jest skucie całego betonu, do czego potrzebne jest użycie specjalistycznego sprzętu. Operacja wypięcia protestującego z *lock-on* może trwać nawet do kilku godzin. *Lock-on* zazwyczaj buduje się w miejscach o utrudnionym dostępie: na drzewach, w tunelach, w ścianach domów. Na temat technik blokowania, budowy *lock-on*, jak też zastosowania innych prostych a skutecznych form protestu (monkey-wrenching – ekosabotaż) powstają specjalne publikacje książkowe.



Lock-on
konstrukcja przygotowana
do zatopienia w betonie.



Lock-on zabetonowany
we wnętrzu samochodu.
Samochód wkopano
w ziemię na terenie obozów
w Newbury.





Lock-on umieszczony
pomiędzy konarami drzew.

Lista interesujących stron internetowych
związanych z tematami zawartymi w po-
wyższym rozdziale:

www.theecologist.org

www.gn.apc.org

www.deep-ecology.org

www.crystalinks.com

www.direct-action.org.uk